

Mariusz Skóra został dyrektorem domu kultury w Przecławiu. Ma 39 lat. Od ponad 20 lat zajmuje się szeroko rozumianą kulturą. Pan Mariusz to m.in. były dyrektor Centrum Kultury w Kobylance, organizator wielu imprez w Szczecinie oraz regionie. Osobowość roku 2017 w kategorii kultura w powiecie stargardzkim. Jaki jaki jest pomysł na placówkę, co się będzie działo w domu kultury w Przecławiu, jak będzie wyglądało otwarcie?

**Z Mariuszem Skórą, dyrektorem budowanego przez Gminę Kołbaskowo domu kultury w Przecławiu, którego otwarcie planowane jest we wrześniu, rozmawia Jarosław Dworzyński, redaktor Aktualności Gminy Kołbaskowo.**

**- Został pan dyrektorem domu kultury w Przecławiu, co pan poczuł w pierwszej chwili?**

- Oczywiście, że radość. To takie spełnienie zawodowych i również w pewnym sensie osobistych marzeń. Ale muszę przyznać, że zaraz po chwili radości pojawiła się niepewność, a nawet strach. Zupełnie inaczej rozpoczyna się pracę w miejscu, które istnieje, ma swoją historię, strukturę, ład organizacyjny, doświadczenia lat poprzednich. Ale jestem codziennym optymistą, który uwielbia wyzwania, a Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu jest jednym z moich największych wyzwań w życiu, które podejmuję z uśmiechem na twarzy i pełny chęci działania. I dzisiaj już bardziej spokojny i pewny siebie niż w dniu otrzymania informacji o wygraniu konkursu.

**- Co pan sądzi o powstającym obiekcie?**

- To fantastyczny i wielofunkcyjny kompleks. Chciałbym pogratulować wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania. Trzeba mieć dużo odwagi, aby w dzisiejszych czasach podjąć decyzję o budowie nowoczesnego ośrodka kultury. Każda gmina ma miliony potrzeb, drogi, chodniki, parkingi, etc. i mało kto spogląda dalej niż tylko nasze codzienne życie. A trzeba patrzeć dalej. Jak pojedziemy już do pracy autobusem czy samochodem po nowo zrobionej drodze, zaparkujemy auto na pięknym parkingu, zrobimy zakupy w nowym hipermarkecie, wrócimy do domu i postanowimy ciekawie spędzić popołudnie lub wieczór to okazuje się, że nie mamy gdzie, lub logistyka dotarcia do odpowiedniego miejsca sprawia, że najczęściej odpuszczamy. Dlatego uważam, że pomysłodawcom ośrodka kultury w Przecławiu należą się wielkie brawa za odwagę w podjęciu decyzji. Ja mogę jedynie zagwarantować, że z tej decyzji, zarówno pomysłodawcy jak i wszyscy mieszkańcy, będą dumni...

**- Dom kultury to nie tylko kultura, to też boiska, basen, skate park czy kawiarnia. Za co pan będzie odpowiadał?**

- Rozmawiałem z panią wójt Małgorzatą Schwarz na ten temat wiele razy i podjęliśmy decyzję, że część sportowo-rekreacyjną kompleksu w Przecławiu podnajmiemy podmiotom trzecim. Nie sposób wszystko jednakowo robić dobrze. W najbliższych dniach pojawią się w sieci ogłoszenia o gotowości wynajmu pomieszczeń rekreacyjnych - basen, sauna, jacuzzi, kawiarnia, i sportowych - boiska, korty, skatepark. Liczę, że będzie wielu oferentów, bo przedmiotowe usługi cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

**- Otwarcie szykowane jest na wrzesień, jaki ma pan pomysł?**

- Na tą chwilę nie mogę jeszcze zdradzić szczegółów. Mogę jedynie powiedzieć, że planujemy huczne i głośne otwarcie w postaci tygodniowego spotkania z kulturą, tą małą i tą dużą. Każdy znajdzie coś dla siebie. Na początku sierpnia podamy konkretny „rozkład jazdy”. Jednego mogą być Państwo pewni – mieszkańcy gminy Kołbaskowo wszelkie atrakcje będą mieć zapewnione bezpłatnie.

**- Jak pan szacuje, ile osób może wziąć udział w koncercie w sali widowiskowej, a ile na placu przed obiektem, jak duże to mogą być wydarzenia?**

- W sali widowiskowej będzie blisko 300 miejsc siedzących. Ze względu na wielofunkcyjność i nowoczesność zastosowanych rozwiązań siedziska w bardzo łatwy sposób będzie można demontować. Pozwoli to na organizację wydarzeń, np. koncertowych, gdzie bez problemu na „publiczności” zmieści się nawet 800 osób. Na placu przed obiektem możemy śmiało organizować wydarzenia o charakterze masowym na kilka tysięcy osób – czyli tak naprawdę każde wydarzenie.

**- Mamy w gminie kilka zespołów oraz zdolną młodzież, jaki ma pan na nich pomysł?**

- Amatorski ruch artystyczny to podstawa działalności każdej jednostki kultury. Szczerze wierzę w to, że GOKSiR będzie miejscem skupiającym wszelkie formy działalności kulturalno-oświatowej o charakterze regionalnym. To właśnie dla tej młodzieży i dla tych zespołów przygotowujemy konkretne pracownie tematyczne - śpiewu, instrumentów muzycznych, malarstwa i rzeźby, fotografii, teatru, tańca czy robotyki. Bardzo zależy mi na tym, aby przede wszystkim dzieci i młodzież z gminy Kołbaskowo uczęszczały na zajęcia pozalekcyjne właśnie do GOKSiR-u w Przecławiu, a nie w Szczecinie. I uczynię wszystko, aby właśnie tak się stało.

**- W poprzednim miejscu pracy mocno starał się pan o finanse z zewnątrz, ma pan pomysł na pozyskiwanie środków do domu kultury w Przecławiu?**

- Żadna jednostka kultury nie może bazować tylko na dotacji budżetowej. Już na etapie organizacji struktury ośrodka kultury wydzieliliśmy odrębny dział, który będzie odpowiedzialny tylko i wyłącznie za pozyskiwanie środków zewnętrznych. Dział Projektów i Współpracy Międzynarodowej – bo o nim mówię - kierowany będzie przez osobę, która zjadła zęby na bataliach z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Narodowym Centrum Kultury. Ośrodek musi pozyskiwać dotacje zewnętrzne, aby móc się rozwijać, a jednocześnie uczyć. Dotacje mogą być przecież pozyskane na wizyty studyjne w kraju i za granicą, gdzie pracownicy GOKSiR mogą podglądać pracę naszych kolegów po fachu czy poznawać nowe formy pracy z kulturą, nowe rozwiązania programowe, itp. Źródeł pozyskania wsparcia zewnętrznego jest mnóstwo tylko trzeba troszeczkę się wysilić i po te środki sięgnąć.

**- Na koniec proszę powiedzieć coś o sobie?**

- Mariusz Skóra to pasjonat kultury i organizacji życia kulturalno-społecznego. Od kiedy pamiętam ciągle coś organizuję (śmiech). Od małych wydarzeń o charakterze

lokalnym, po duże wydarzenia o charakterze masowym. Uważam, że nie ma wydarzenia, którego nie jestem w stanie zorganizować – oczywiście nie sam – dlatego tak ważny jest dla mnie idealnie dobrany zespół współpracowników. Razem możemy wszystko. Prywatnie – mieszkam w malowniczej Kobyłance w okolicach jeziora Miedwie, wielbiciel psów, jazdy na rowerze, Przystanku Woodstock i WOŚP, pierogów ruskich oraz pieszych wędrówek po górach – zwłaszcza zimą i z namiotem (serio!).